

3. niedziela adwentu

1Kor 4,1-5

Tłumaczenie:

1 Właśnie-tak nas niech-szacuje (rozlicza) człowiek jak pomocników Chrystusa

i ekonomów (gospodarzy) tajemnic Boga!

2 Tu prócz-tego [nic nie] jest-poszukiwane w ekonomach,

[jak to] aby wiernym ktoś został-znaleziony.

3 **Mnie** zaś ku najmniejszemu jest (najmniej będę dążył do tego),

abym przez was był-osądzany (oskarżany, badany)

albo przez człowieczy dzień [sądu] (trybunał).

Ale ani-zaś **mnie-samego** [nie] osądzam (oskarżam, badam),

4 nic bowiem [o] **mnie-samym** [nie] dowiedziałem-się.

Ale nie w tym usprawiedliwiony-zostałem

Osądzającym (Oskarżającym, Badającym) zaś **mnie Pan** jest.

5 Tak-że nie przed czasem coś sądziecie!

aż-do gdy przyjdzie Pan,

który i oświeci ukryte [sprawy] ciemności,

i ujawni postanowienia serc

i wtedy pochwałę (uznanie) stanie-się każdemu od Boga.

Objaśnienia do tłumaczenia:

-1a: *logidzomai* – liczyć się jako ktoś, coś; zaliczać się do, uważać za kogoś, za coś, związane z wypowiedaniem się o kimś, ile jest „wart”, mieć znaczenie; także w kontekście ekonomicznym: liczyć, szacować, wyceniać

-1a: *hyperetes* to asystent, ktoś towarzyszący osobie mu nadrzędnej, sługa gotowy na każde skinienie, np. orszak, świta władcy; też gorliwy pomocnik, ktoś kto bezpośrednio pomaga

w jakimś przedsięwzięciu, wykonaniu zadania; nie jest to zależność niewolnicza, gdzie wykonuje się rozkazy pod groźbą kary, ale relacja oparta na całkowitym osobistym oddaniu i przekonaniu o „słuszności sprawy”

-1b: *oikonomos* to ktoś, kto zajmuje się sprawami domu - *oikos*, w imieniu i na rzecz właściciela rozporządza majątkiem i dba o dobro i pomyślność wszystkich domowników; por. obraz Kościoła jako budowanego domu – *oikodome* bezpośrednio powyżej w rozdziale 3.

-3bc i 4b: 3 razy występujący czasownik *anakrino* ma taki sam rdzeń co czasownik *krino* w 5a – wydaję osąd, sędzę, osądzam, rozstrzygam w znaczeniu wydania sądowego wyroku; *anakrino* – odnosi się do fazy poprzedzającej wyrok sądowy, tzn. wypytywania, badania, wazenia dowodów, przesłuchiwanie, roztrząsania za i przeciw, a przede wszystkim oskarżania, poddawania oskarżeniu – por. 9,3 – gdzie przeciwieństwem *anakrino* jest *apologia* - obrona

-3c: użyte na oznaczenie terminu „sądu człowieczego” słowo *hemera* – „dzień” ma kontrastująco nawiązywać do „dnia Pana naszego ...” w 1,8 i „dnia”, który „pokaże” „dzieło każdego, które stanie się jawne” w 3,13, gdzie spotykamy takie samo słownictwo jak w 5de!

-4b: czasownik *dikaioo* – usprawiedliwiam, również należy do języka sądowniczego; oznacza uniewinnienie mimo oskarżeń, dowodzi skuteczności obrony; to ten sam rdzeń, który określa dzieło zbawcze Chrystusa: usprawiedliwienie – por. 1,30

-5e: *epainon* to słowna lub rzeczowa pochwała, uznanie dla czyichś zasług, przyznanie komuś racji, pełne uwierzytelnienie dla kogoś

Struktura tekstu:

Spójniki: „właśnie-tak” i „jak” w 1a bezpośrednio korespondują ze sobą.

Paralelny układ, wskazujący na analogię, mają „pomocnicy Chrystusa” i „ekonomowie tajemnic Boga”.

Chiastyczny układ 2ab: szukanie – ekonomowie / wierny ktoś – znalezienie. Nie kwalifikacje i umiejętności zawodowe, ale relacja zaufania między osobami się liczy. *Pistos* w 2b – „wierny” ma ten sam źródłosłów co czasownik *pisteuo* – wierzę.

W 3bc mamy analogię „przez was” = „przez człowieczy trybunał”.

Paralelne są dwa zdania celowe w 2b i 3bc. Wierność apostoła nie może być przedmiotem jakiegokolwiek ludzkiego badania, oskarżania czy osądu.

Obserwujemy przeskok emocjonalny między w.1 i 2 – dystansująco, ogólnie, relacja: my apostołowie – inni ludzie, każdy inny człowiek, ktoś, a w.3 i 4 – hiperbola, osobiste zaangażowanie, bezpośrednie „wy” adresatów, „uderzenie w wysokie tony” w odniesieniu do siebie, w w.3n cztery razy odmieniany jest zaimek „ja”, a „ja” apostoła trzy razy jest podmiotem. W w.5a apostoł bezpośrednio zwraca się do adresatów per „wy”. W 5e powraca perspektywa ogólnoludzka – każdy „z was” i „człowiek”.

Iwona Sławik